

PLASTYKOM BUDUJE SĄSIADKA

- Prace budowlane za prawie 21 mln zł nie są dla mnie codziennym zajęciem - mówi Anna Maciejowska, dyrektorka częstochowskiego „plastyka”. Właśnie podpisała umowę z Przemysłówką SA, która wygrała przetarg na remont i rozbudowę tej szkoły

TADEUSZ PIERSIAK

Pieniądze na rozbudowę i remont przyznały Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Rozwoju, one też mają czuwać nad przebiegiem prac. A roboty to imponujące. Dlatego wiele firm (m.in. Skanska) pytało o przetarg. Ostatecznie jednak pojawiła się tylko jedna oferta - częstochowskiej Przemysłówki.

- Interesowały się inwestycją przedsiębiorstwa z całej Polski, a rozbudowywać nas będzie sąsiadka - śmieje się dyrektorka. - Wierzę, że choćby dlatego szczególnie się postara.

Budowa i wyposażenie wnętrza mają być zakończona przed końcem 2011 roku, do 2013 trzeba zamknąć rozliczenia finansowe. Wykonawca musi więc pojawić się na placu budowy, kiedy tylko pozwoli na to pogoda. Harmonogram prac Przemysłówka ma przedstawić za tydzień, zostanie on wysłany do akceptacji obu ministerstwom.

- Czas jest dla nas bardzo ważny - podkreśla Maciejowska. - Z niepokojem czytałam w prasie doniesienia o sądzących się uczestnikach innych przetargów, przesuwanych terminach... Tym bardziej że musimy

MATERIAŁY SZKOŁY



Tak ma wyglądać nowy Zespół Szkół Plastycznych. W głębi widać jego dzisiejszy budynek

zmieniać projekt: teraz technologie wypieku ceramicznego są inne niż kilka lat temu, dlatego pomieszczenia pracowni ceramicznej trzeba będzie dostosować do nowej generacji pieców.

Zaczynająca się inwestycja to tylko projekt „A” przedsięwzięcia polegającego na wzniesieniu nowych budynków. Po jego zakończeniu powinien rozpocząć się projekt „B” - ko-

nieczna modernizacja budynku już istniejącego plus mała rozbudowa (sala gimnastyczna ma się zmienić w aulę podwyższoną o piętro i wyposażoną w zaplecze). Realizacja dru-

giej części jest niezbędna także ze względów estetycznych: stary budynek przy nowym skrzydle wyglądałby jak liszaj.

- Konieczne będzie wyprowadzenie instalacji ze starej części „plastyka” - wylicza Maciejowska. - Obecna ściana szczytowa stanie się po rozbudowie ślepa. Poza tym pomieszczenia nie spełniają już współczesnych norm. Nasz budynek to przecież pierwsza w Częstochowie „tysiąclatka”, liczy sobie pół wieku.

O pieniądze na rozbudowę „plastyka” jego dyrektorka występowała już w 2005 roku do marszałka województwa śląskiego. Bez skutku. Tymczasem szkoła po reformie zmieniającej Liceum Plastyczne w Zespół Szkół Plastycznych przepełniła się. Dotację ze środków Unii Europejskiej uzyskała w ubiegłym roku za pośrednictwem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To 17,6 mln, resztę dopłaca Ministerstwo Kultury. W nowej części znajdują się: przeszklony hol, pracownie, biblioteka, obszerna aula, sala gimnastyczna, stolówka i - na antresoli na III piętrze - sale wystawowe. ●